

w latach osiemdziesiątych
mieszkała sobie pani Wilska
wystarczyło tylko przebiec przez drogę do sieni
zanim dogonią rodzice
robiłem wtedy kupy w majtki
i uciekałem przed rzemieniem
z czasem byłem mądrzejszy silniejszy
potrafiłem schować się do pieca na chleb
wytrwałość i strach pozwoliły przeczekać
wylewność mamy
z pani Wilskiej zrobiłem babcię
nie miała rodziny
szorowałem drewniane podłogi szczotką ryżową
później zmywałem szmatą
w nagrodę babcia zabierała mnie do sklepu
zbieraliśmy liście z drzew docieplając górę
grubsze drewna były na opał
a gałązki na rozpałkę w piecu kaflowym i kuchni
uwielbiałem przynosić ogromne kartofle
obierki zjadała koza
my chrupiące placki ziemniaczane
to była uczta
babcia poszła macać kury
ja z radości zacząłem sprzątać
z drzwiczek kredensu weszła zadra
stała butelka obok kieliszek
postanowiłem ugasić ból i pragnienie
całym kieliszkiem zupełnie jak tata
nie mogłem złapać powietrza
złapała mnie za to babcia waląc po plecach
dochodził szum i zrobiło się gorąco
zdobyłem sławę najmłodszego pijaka we wsi
pod sklepem zasłużeni w tym temacie
szemrali coś o spirytusie dziewięćdziesięciosześcioprocentowym
ja pamiętam tylko biało-zieloną naklejkę

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

darek i mania, dodano 05.12.2013 20:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.